

**PROTOKÓŁ NR 9-9/2019**  
z posiedzenia doraźnej  
**Komisji ds. Reformy Jednostek Pomocniczych Miasta Gdańska**  
które odbyło się 12 grudnia 2019r. w sali 208  
Nowego Ratusza przy ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku.

*Posiedzenie Komisja rozpoczęła o godzinie 16:30*

*Obecność: wg załączonej listy obecności, która stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.*

*Na stan **siedmiu** członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyło **pięciu**, czyli było quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.*

*Lista innych osób obecnych na posiedzeniu stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.*

*Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji powitał zebranych i przedstawił zaproponowany porządek obrad - stanowiący załącznik nr 3 do niniejszego protokołu, który Komisja przyjęła jednogłośnie - 5 głosami za.*

**Porządek posiedzenia:**

1. Wybory do organów jednostek pomocniczych.
2. Sprawy różne, wolne wnioski, korespondencja.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Powiedział kilka słów organizacyjnych które mają miejsce w urzędzie, a mianowicie temat stron internetowych. Dodał, że widział się z dyrektorem Buczkowskim który wspomniał, że lada moment zostanie podpisana umowa z Gdańskim Centrum Multimedialnym, w umowie tej będzie zapis dotyczący, że do końca czerwca 2020 roku GCI mają przygotować strony które będą zarządzane między innymi przez rady dzielnic ale również przez gdańsk.pl oraz pracowników urzędu. Nawiązał również do tematu przenoszenia środków na kolejny rok oraz na temat zmiany zasady wydatkowania środków przez rady dzielnic, czyli aby bardziej uregulować ten proces od momentu podjęcia uchwały o uruchomieniu środków do momentu kiedy faktycznie to zadanie zostanie wykonane czy rozliczone. Trwają teraz rozmowy, zaangażowany jest nowy referat, wydział rozwoju społecznego, Biuro Rady Miasta Gdańska, sprawa ma się toczyć bardzo szybko aby w styczniu kiedy rady dzielnic będą podejmować uchwały dobrze by było aby te informacje były zakomunikowane.

## PUNKT 1

**Wybory do organów jednostek pomocniczych.**

---

### **Pan Andrzej Witkiewicz - przewodniczący zarządu dzielnicy Strzyża**

Zadał pytanie czy komisja rozważała kwestie rezygnacji z list podpisów przy wyborach które musi składać kandydat. Wspomniał, że przy budżecie obywatelskim zeszło się z początkowo wymaganych wielu podpisach popierających projekt do jednego podpisu, to jaki sens ma bieganie i zbieranie tych podpisów. Dodał, że zebranie podpisów w bloku nie jest problemem, ale za to przy zabudowie jednorodzinnej już taki problem powstaje.

### **Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji**

Wypowiedziała się na temat budżetu obywatelskiego. Wspomniała, że nie była to kwestia wewnętrznej woli urzędu miejskiego ale interpretacji ustawy, którą to kontrola wykazała czyli było to wdrożenie zalecenia pokontrolnego. Osobiście dodała, że może wartym by było zastanowienie się czy nie zróżnicować tej kwoty, czy jest to mała dzielnica czy jest to duża dzielnica. Uważa że jakaś legitymacja społeczna jest niezbędną bo jak tu oczekiwać że osoba będzie reprezentowała mieszkańców w momencie kiedy nie ma odwagi cywilnej żeby porozmawiać z tymi 30 osobami, ale z drugiej strony znane są przypadki że ktoś zyskał niezły wynik wyborczy tylko i wyłącznie dlatego że ma nazwisko zbliżone do nazwiska osoby znanej. Dodała, że sama kandydowała do rady w niewielkiej dzielnicy i nie był to problem ze znalezieniem poparcia.

### **Pan Andrzej Witkiewicz - przewodniczący zarządu dzielnicy Strzyża**

Dodał, że należało by ustalić próg po przekroczeniu którego można zostać radnym. Zdarzały się sytuacje, że ktoś otrzymał jeden głos i został radnym, a wcześniej żąda się 30 głosów poparcia żeby mógł kandydować. Podsumował że jest to jakiś absurd, należało by w takim razie ustalić ilość głosów aby móc zostać radnym.

### **Radny Jan Perucki - członek Komisji**

Podsumował, że niestety jako samorząd nie ma takiej możliwości aby ogólnie ustalić jakiś próg by zostać radnym. Zazwyczaj jest tak że jest 2, 5 liderów w działalności społecznej dzielnicy i oni otrzymują największą liczbę głosów. Ale z drugiej strony są osoby które otrzymają 5, 10 głosów i również otrzymają mandat. Zadał pytanie czy w tych mniejszych dzielnicach jest zasadna taka ilość radnych.

### **Radny Przemysław Malak - członek Komisji**

Powiedział, że już na etapie zbierania podpisów zwiększa się frekwencję wyborczą, ponieważ może być taka sytuacja, że każdy pozbiera sobie po jednym podpisie i potem może być problem. Wspomniał, że do tej pory nie było takiej sytuacji by kandydatów było za mało w tych wyborach.

### **Radna Kamila Błaszczuk - członek Komisji**

Uzupełniła wypowiedź radnego J. Peruckiego, że 15 radnych też jako samorząd nie jest w stanie zmienić. Przyłączyła się do stwierdzenia, że nie może być argumentem fakt że ktoś nie może przejść 15 domów, to znaczy że nie bardzo ma ochotę pracować w tej dzielnicy.

### **Pan Maciej Kałas - przewodniczący rady dzielnicy Wrzeszcz Górny**

Wspomniał, że frapuje go jedna rzecz, a mianowicie to że lwia część statutu jest poświęcona procedurze wyborczej, dla działalności rady, te zapisy są bezużyteczne. Dodał, że wcześniej było sensowniej, bo był dokument który opisywał procedurę wyborczą w ujęciu komisji wyborczej a statut określał prawa, zadania, sposób działania rady.

### **Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Podsumował, że był to wymóg w ramach nadzoru zgłoszony przez urząd wojewódzki i to wynika z art. 35 ustawy o samorządzie gminnym, gdzie jest mowa między innymi że kwestia wyborów ma być uregulowana w statucie. Dodał, że pewnie można by było się zastanowić

czy to nie mógłby być załącznik do statutu, każdy na co dzień posługiwałby się głównym statutem a ta część np. wyborcza mogłaby być do osobnego w pewnym sensie dokumentu który by był formalnie jednym dokumentem. Dopowiedział, że warto zapisać ten postulat i zastanowić się z Panem mecenasem czy można to w ten sposób zorganizować.

#### **Radna Kamila Błaszczuk - członek Komisji**

Podpowiedziała temat do dyskusji. Zastanawia się, że parę kadencji temu było tak że w wyborach głosujący oddawali liczbę głosów taką jaka była liczba radnych, w tej chwili każdy ma prawo do jednego głosu, czy obecnie nie warto by było wprowadzić możliwości oddania trzech głosów.

#### **Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Powiedział o swoich dwóch doświadczeniach, które ma z dwóch różnych gremiów, a mianowicie miał kiedyś przyjemność zasiadać w radzie samorządu studenckiego na wydziale Prawa i Administracji UG i tam właśnie była metoda gdzie głosowało się rotacyjnie na 10 osób które wchodziły na 2 lata, później kolejne 10 osób na kolejne lata więc kadencja była niespójna dla całego składu. Zagrożenie o którym wspomniała radna Błaszczuk występowało tam w praktyce, bo tworzył się blok, który dominował całą listę i w zasadzie zdobywając poparcie największej liczby studentów, kolokwialnie mówiąc brał wszystkie 10 miejsc. Blok który był opozycyjny nie był w stanie wprowadzić żadnego swojego kandydata. Dodał, że z drugiej strony grupa zaangażowanych i cieszących się zaufaniem mieszkańców radnych jest na tyle duża, że oddanie głosu na wyłącznie jednego kandydata, czasami jest trudne bo nie wiadomo którego wybrać. Powiedział, że nie ma zdania na ten temat, ma poczucie że może warto by było przetestować metodę STV (Single Transferable Vote) polegająca na tym, że wybiera się kilku ale ustala się kolejność, czyli każdy dostaje więcej bądź mniej punktów, jest to metoda bardziej zawiła.

#### **Pan Maximilian Kieturakis - przewodniczący zarządu dzielnicy Śródmieście**

Powiedział, że jeśli dojdzie do sytuacji że będzie się oddawało swój głos na kilku kandydatów to będzie duży problem. W tej chwili to jest bardzo silny mandat, wybrani są przez swoje społeczeństwo i to z pierwszego wyboru. Głosowanie na kilku kandydatów mogło by stworzyć dyskusję, że jedna osoba mogłaby być z pierwszego wyboru a druga z trzeciego wyboru czyli może troszkę gorszego (nie jest to już taki bezpośredni mocny mandat).

#### **Pan Andrzej Witkiewicz - przewodniczący zarządu dzielnicy Strzyża**

Cieszy się z propozycji głosowania na 3 lub 5 osób. Podsumował, że co to za mandat osoby która otrzymała 1 głos i się dostaje do rady, jest to raczej słaby mandat.

#### **Pani Bożena Schott - zastępca przewodniczącego zarządu dzielnicy Aniołki**

Powiedziała, że rada dzielnicy jest jednostką pomocniczą, pierwszy raz startowała do rady dzielnicy i myślała że jest to ciężkie, trudne zadanie. Dodała, że jeżeli mieszka się w dzielnicy i chce się pracować to ludzie sami przychodzą i proszą kandydatów by podjęli trud i spróbowali. Podsumowała, żeby nic nie zmieniać, nie zwiększać ilości głosów do 3 czy 5, teraz jest jeden głos na jednego kandydata, jest to silny mandat i zaufanie dla danej osoby.

#### **Pan Maximilian Kieturakis - przewodniczący zarządu dzielnicy Śródmieście**

Powiedział, że jeśli ktoś wchodzi do rady dzielnicy z 1 głosem czy z 10 głosami i uważa się że jest to problem, to problem nie tkwi w tym jaka jest metoda wyboru tylko jak poprawić frekwencję wyborczą. Wspomniał, że wybory do rad dzielnic nie są świętem demokracji, trzeba wymyśleć sposób aby jak najwięcej osób uczestniczyło w wyborach.

#### **Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Wspomniał, że dopiero co miasto jest po wyborach do rad dzielnic, ale dopytał czy radni widzą już poza zwiększeniem roli rad dzielnic w zarządzaniu miastem, czy radni na tym etapie już widzą jakieś pomysły, propozycje które można by było wdrożyć w taki systemowy sposób, które by spowodowały, że o samych wyborach będzie więcej ludzi wiedziało albo więcej ludzi weźmie w nich udział.

#### **Pan Maciej Kałas - przewodniczący rady dzielnicy Wrzeszcz Górny**

Zaproponował aby połączyć wybory do rady miasta z wyborami do rad dzielnic, frekwencja byłaby dużo większa.

#### **Radna Kamila Błaszczuk - członek Komisji**

Odpowiedziała, że byłby problem proceduralny, musiały by być dwie osobne komisje, osobne lokale wyborcze czyli podwójna ilość obsady, podwójna ilość urn, podwójna ilość całej dokumentacji. Ogólnie podsumowała że byłby to fajny pomysł jeśli chodzi o frekwencję, ale nie możliwy technicznie do zrealizowania.

#### **Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Podsumował, że spora część byłych radnych dzielnic jest obecnie radnymi miejskimi i przy wspólnych wyborach musieli by tacy radni wybrać czy startować w wyborach do rady dzielnicy czy do rady miejskiej.

#### **Radny Jan Perucki - członek Komisji**

Powiedział o jednym wątku ordynacji wyborczej tzn. o edukacji obywatelskiej, świadomości głosowania, świadomości procedury samego głosowania i kwestii ważności głosów. Dodał, że wszystkie tego typu głosowania tzw. mieszane czyli wszystkie metody poza jednym znakiem w jednej kratce są zdecydowanie bardziej skomplikowane. Dodał, że jakakolwiek zmiana procedury głosowania nic nie da. We wszystkich innych rodzajach wyborów zawsze wskazuje się jednego kandydata na jednej liście.

#### **Radny Przemysław Malak - członek Komisji**

Dopowiedział tylko że przy ostatnich wyborach na ławników to nawet radni miejscy potrafili oddać nieważne głosy. Podał pod dyskusję kolejny temat finansowania kampanii wyborczej. Zastanawia się czy w ogóle na to można wpłynąć, czy można to jakoś ucywilizować.

#### **Radna Kamila Błaszczuk - członek Komisji**

Powiedziała, że musiałby powstać komitet wyborczy, musiałby być pełnomocnik finansowy takiego komitetu, wzmoże to pracę dla urzędników gdyż będą musieli rozliczyć tysiące faktur. Dodała, że trzeba by było racjonalizować i zastanowić się czy szerzenie biurokracji ma sens stawiając jakieś limity finansowe.

#### **Pan Andrzej Witkiewicz - przewodniczący zarządu dzielnicy Strzyża**

Powiedział, że zdecydowanie jest przeciwny. Dodał, że wszyscy doskonale wiedzą jak się dzieje przy innych wyborach, ile jest lewych plakatów i banerów. Dopowiedział, że tworzenie prawa po to tylko żeby tworzyć nie ma sensu, ktoś będzie się stosował a inny nie. Jedyną kwestią nad którą można by było się zastanowić to czy jest sens ciszy wyborczej już od piątku, gdzie jeszcze w sobotę można by było ludzi zachęcić do głosowania.

#### **Radna Kamila Błaszczuk - członek Komisji**

Dopowiedziała, że można by było pójść krok dalej i rozważyć zniesienie całkowite ciszy wyborczej i zabronić tylko agitacji w bezpośrednim sąsiedztwie lokali wyborczych, żeby nie było tak że przy bramie wejściowej do lokalu wyborczego stoi rząd kandydatów i rozdają ulotki.

### **Pan Paweł Zarzycki - radny dzielnicy Osowa**

Zauważył, że na Osowej to frekwencja zbudowała silny mandat radnych, zbudowała to że było wielu kandydatów. Zaangażowanie obywatelskie wiąże się z tym, że jeżeli ludzie są zaangażowani, jest dużo kandydatów, później dużo bardziej zacięta rywalizacja, jest więcej plakatów i to wszystko wpływa na frekwencję. Stwierdził, że limitowanie kampanii wyborczej mogłoby wpłynąć na mniejszą frekwencję wyborczą. Dopowiedział, że wielu kandydatów przy okazji promocji swojej własnej osoby promowało samą ideę głosowania w wyborach do rady dzielnicy, co wpłynęło że Osowa miała drugą największą frekwencję.

### **Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji**

Nadmieniła, że ogólnie krąży taki wizerunek Osowej jako dzielnicy która ma dość dobre tradycje obywatelskie, generalnie jest to jedna z dzielnic w której nie ma problemu z aktywizacją do jakichkolwiek wyborów. Dopowiedziała, że kandydaci powinni być żywo zaangażowani w działanie pro frekwencyjne, niezależnie czy by to robili tylko promując wyłącznie swoją osobę.

### **Pan Maximilian Kieturakis - przewodniczący zarządu dzielnicy Śródmieście**

Zaproponował nowy temat rozmowy a mianowicie odrębne wybory do zarządów od rady, ponieważ obowiązki zarządu są bardzo często przekraczające obowiązku rady jeśli chodzi o bezpośredni kontakt z załatwieniem sprawy w mieście.

### **Pan Andrzej Witkiewicz - przewodniczący zarządu dzielnicy Strzyża**

Dopowiedział, że w tym przypadku zarząd musiałby mieć taką władzę jak Prezydent Miasta. Jeżeli zarząd by miał taką władzę wykonawczą poza tymi drobnymi rzeczami które można zrobić to wówczas można zrobić wybory bezpośrednie, w innym przypadku jest to fikcja. Szczególnie gdyby doszło do sytuacji że zarząd nie miałby większości w radzie, jak wówczas to pogodzić. Dodatkowo dodał, że dochodzą koszty, zagmatwanie procedury.

### **Radna Kamila Błaszczuk - członek Komisji**

Dodała, że pozostałaby kwestia, kto miałby odwoływać zarząd. Skoro by to wyszło z mandatu społecznego bezpośrednio wybranego, to trzeba by było organizować referendum w dzielnicy nad odwołaniem zarządu.

### **Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji**

Dodała, że trzeba zwrócić uwagę na potencjalne ryzyko sytuacji patowych wynikających z jakiś wewnętrznych konfliktów w radzie, takie sytuacje się zdarzają, np. członek zarządu był związany do albo rezygnacji w ogóle z mandatu radnego (np. w związku z wyborem na dyrektora szkoły bądź innej placówki miejskiej, bądź z pobudek osobistych). Dodała, że w przypadku władz miasta, kiedy rozpoznawalność władzy wykonawczej jest zdecydowanie wyższa niż w przypadku rady dzielnicy, to wybiera się wyłącznie tylko główną władzę wykonawczą. Można by było poddać pod dyskusję, czy przewodniczący zarządu mógłby współpracować z osobami które nie są radnymi dzielnicy jako członkami zarządu.

### **Pan Maximilian Kieturakis - przewodniczący zarządu dzielnicy Śródmieście**

Dopowiedział, że przewodniczący wybiera sobie zastępców bo ma bardzo silny mandat z bezpośrednich wyborów. Dodał, że by się tak nie przejmował odwołaniem w takiej sytuacji zarządu ponieważ ma ten bezpośredni silny mandat mieszkańców żeby pełnić funkcję przewodniczącego zarządu.

### **Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji**

Powiedziała, że tej kadencji tak nie śledzi rad dzielnic wnikliwie od środka, ale przypomina sobie ślubowanie jak sama była radną dzielnicy. Dodała, że w jednej z dużych gdańskich

dzielnic był rekordzista, który był rozpoznawalnym przedsiębiorcą i problem był w tym że go już nigdy więcej nie widziała na żadnym spotkaniu dotyczącym kwestii społecznych.

**Pan Paweł Zarzycki - radny dzielnicy Osowa**

Dopowiedział, że dla niektórych usunięcie zarządu jest krokiem nie do przeskoczenia, nawet jeżeli są nie zadowoleni z zarządu to i tak nie są w stanie go odwołać. Jeżeli ktoś ma taką dobrą rozpoznawalność to faktycznie nie da się go usunąć.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Powiedział, że najbardziej obawiał by się tego że pojawił by się konflikt pomiędzy zarządem a radą i byłby totalny paraliż. Zaproponował kolejny temat wyborów uzupełniających, występuje ona tylko w przypadku kiedy nie ma dodatkowych kandydatów, którzy są w rezerwie.

**Pan Maciej Kałas - przewodniczący rady dzielnicy Wrzeszcz Górny**

Odpowiedział, że robienie wyborów uzupełniających nie ma sensu, nie będzie frekwencji.

**Pan Andrzej Witkiewicz - przewodniczący zarządu dzielnicy Strzyża**

Dopowiedział, że jeżeli zmniejszy się ilość radnych w sposób naturalny przez odejście, to zmniejszy się statutowa większość, musiało to być uregulowane że jest to uregulowana większość a nie statutowa, żeby nie odnosić się do 15 osób jak tylko będzie obsadzonych 13 mandatów.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Dopowiedział, że taka sytuacja ma miejsce w Gdyni, że jeżeli nie ma chętnych w wyborach w liczbie wystarczającej do tego żeby je przeprowadzić formalnie, to rada funkcjonuje w takiej liczbie jaka się zgłosiła, bez przeprowadzenia dodatkowych wyborów.

**Pan Andrzej Witkiewicz - przewodniczący zarządu dzielnicy Strzyża**

Powiedział, że jest za tym nawet, żeby działała w niepełnym składzie. Dodał, że lepiej mieć 10 czy 13 radnych którzy będą działać, niż fikcyjnych 15 radnych, gdzie ciężko będzie zebrać quorum.

**Radna Kamila Błaszczyk - członek Komisji**

Dodała, że jej zdaniem o ile funkcjonowanie w zmniejszonym składzie rady na skutek rezygnacji czy jakiś innym przyczyn losowych i niemożności uzupełnienia tej rady w naturalny sposób to jest jak najbardziej normalnie i należało by to usankcjonować. Przeciwna by była wybieraniu rady w momencie kiedy jest liczba mniejsza kandydatów niż miejsc.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Wydaje mu się że w Gdyni nie może być tak że jak 3 osoby się zgłoszą to mogą być z automatu radnymi tylko chyba jest minimalna liczba która musi być. Wspomniał, że ogólnie należy pamiętać o ilości mieszkańców w danych dzielnicach, w tych mniejszych może być problem z zbieraniem danej liczby głosów i kandydatów do komisji.

**Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji**

Zaproponowała, by na kolejne spotkanie komisji zaprosić pełnomocnika do rad dzielnic z Gdyni.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Zasugerował by zaprosić Pana Jacka Ubycha, który jest pełnomocnikiem i aby przedstawił jak funkcjonują rady dzielnic w Gdyni.

## PUNKT 2

Sprawy różne, wolne wnioski, korespondencja.

---

### **Pan Paweł Zarzycki - radny dzielnicy Osowa**

Dopytał co robić w takiej sytuacji kiedy kandydatów będzie za mało. Ze swojej strony dodał, że lepiej by było żeby było nawet mniej kandydatów niż w ogóle rada dzielnicy miała by nie powstać, lepiej dla każdej dzielnicy mieć swoją radę.

### **Radna Kamila Błaszczyk - członek Komisji**


Zaproponowała, że może należałoby rozważyć zmianę samej procedury, a mianowicie jeżeli nie zgłosi się w pierwszym naborze odpowiednia liczba osób to może dać szansę tej dzielnicy na nabór uzupełniający. W takiej sytuacji nie należało by zbierać podpisów na powołanie w ogóle samej rady dzielnicy w dzielnicy tylko dać szansę na zgłoszenie się dodatkowych kandydatów.

### **Pan Andrzej Witkiewicz - przewodniczący zarządu dzielnicy Strzyża**

Dodał, że z tego co mu się wydaje, to kwestia była inna. Zarejestrowała się odpowiednia liczba kandydatów, tylko odrzucono po weryfikacji i w związku z tym drugi termin nie mógł być zastosowany.

Więcej spraw w tym punkcie nie zgłoszono, w związku z tym przewodniczący Komisji stwierdził wyczerpanie porządku obrad i zamknął posiedzenie.- godz. 17:30.

Przewodniczący Komisji ds. Reformy  
Jednostek Pomocniczych Miasta Gdańska

  
Karol Ważny

Protokolowała:

  
Agnieszka Witkowska  
Pracownik Biura Rady Miasta Gdańska